Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 141 Kraków, poniedziałek 14 czerwca 1920 Rocznik XXIX.

40 M miesięcznie z odsyłką
Zagranicą miesięcznie 50·— Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 1½ M
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godzinie 6 rano z wyjątkiem poniedziałków

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza nonparelem 2·50 Mk., w nadesłanem 7 Mk. Głosy publiczne po 10 Mk za wiersz.

Niechęć zagranicy

Trzeba sobie jasno zdać sprawę z tej przykrej prawdy, że Polska nie ma teraz ani jednego przyjaciela, że cała zagranica jest do nas nieprzychylnie usposobiona, Europa i Ameryka, państwa i narody, rządy i stronnictwa.

Że komuniści wszystkich krajów sympatyzują z sowiecką Rosyą, a więc wrogo się odnoszą do wojującej z nią Polski, to rzecz zrozumiała. Ale i partye socyalistyczne niebolszewickie, można powiedzieć zorganizowani robotnicy bez różnicy odcieni są nieprzyjaźnie względem Polski nastrojone i, gdzie mogą, starają się dopomódz Rosyi. Robotnicy portowi odmawiają załadowywania amunicyi, przeznaczonej dla Polski, kolejarze przytrzymują wagony z amunicyą, wysyłane do Polski i odmawiają ich transportu; dzieją się takie rzeczy we Francyi i we Włoszech, w Anglii i w Niemczech, w Austryi, no i w Czechach. A także i burżuazya wszystkich krajów Europy patrzy na Polskę nieprzychylnem okiem; czytając dzienniki zagraniczne, widzi się, że prasa całego świata i wszystkich kierunków prowadzi przeciw Polsce usilną kampanię codzienną.

Co wywołuje tę powszechną ku nam nieprzyjaźń? Składa się na nią szereg powodów.

Przedewszystkiem nikt w świecie nie wierzy w Ukrainę, którą wszędzie uważają za wymysł polski, za pretekst polski, za pozór, pokrywający imperyalistyczne dążenia polskie. Zagranica jest zdania, że się Rosyi dzieje krzywda, że Ukraina, to kraj rosyjski, który Polska chce niesłusznie Rosyi odebrać.

W tem błędnem mniemaniu utwierdził zagranicę bezprzykładny poryw nacyonalizmu rosyjskiego, który spowodował solidarne współdziałanie całego narodu rosyjskiego, wszystkich jego klas i stronnictw, od carskich generałów począwszy, a na bolszewikach skończywszy. Ta solidarność narodowa Rosyi zaimponowała wszystkim. Widać o swoje najsłuszniejsze prawo walczą, — rozumuje zagranica, — skoro, niepomni krwawej waśni domowej i krzywd wzajemnych, spieszą pod wspólny sztandar walczyć o wspólną sprawę.

Temu obrazowi przeciwstawia się w oczach zagranicy obraz Polski rozdartej zaciekłymi wewnętrznymi sporami partyjnymi, niezdolnej do stworzenia silnego i popularnego rządu, rujnowanej prywatą, niegospodarnej, niekarnej i nierządnej. W tonie nienawistnym prasy zagranicznej widoczna jest przymieszka odcienia wzgardliwego. Odnośnie do Polski rozumuje prasa europejska i amerykańska w następujący sposób: Rzecz to niesłychana, żeby naród, który dopiero co wyszedł z niewoli, który nie posiada dość sił intelektualnych, by się należycie rządzić i państwowo zorganizować, którego gospodarka znajduje się w stanie ruiny, którego waluta jest zupełnie bezwartościowa, — porywał się na rozszerzenie swej sfery politycznej aż po Dniepr i Czarne morze, o setki kilometrów poza granice swego obszaru narodowego, na imprezę zgoła fantastyczną, nie odpowiadającą jego sile liczebnej, ani gospodarczej.

Rząd polski nie umiał rozwiać tych uprzedzeń zagranicy, nie umiał jej przekonać o błędności tych mniemań i podejrzeń.

Z jednej strony działa na opinię zagranicy zwarta, solidarna robota oficyalnych i nieoficyalnych agentów rosyjskich, jednomyślnych w obronie roszczeń Rosyi do krain kresowych, — z drugiej zaś strony na opinię rządów i ludów żadnego wpływu nie wywiera ze wszech miar nieudolna, wprost kompromitująca zbieranina różnych protegowanych endeckich i arystokratów bez najmniejszych kwalifikacyj, stanowiąca polską dyplomacyę.

Jeżeli świat nas nie rozumie i wrogo się do nas odnosi, — to wina w tem zupełnej niezdolności kierownictwa naszego ministerstwa spraw zagranicznych i jego przedstawicieli w stolicach Europy i Ameryki.

Nastrój zagranicy względem nas nie może nam być obojętny. Obecne przesilenie gabinetowe w Polsce powinno tedy nietylko w ministerstwie skarbu, lecz także w ministerstwie spraw zagranicznych przynieść korzystną zmianę, jeżeli nasze państwo ma wogóle zachować zdolność do prowadzenia polityki.

A co najważniejsza: Nie trzeba niczego zaniedbać, aby skończyć wojnę, tę ostatnią i jedyną wojnę, jaka się jeszcze toczy na świecie.

Zamach krakowskiej Rady miejskiej na konsumentów

Umierająca Rada m. Krakowa przedłuża bezprawnie swój żywot i uchwala coraz większe ciężary na konsumentów i to en bloc (bez dyskusyi!). Radnym się spieszy do domu, więc na kolanie załatwiają nowe podatki, obciążające ludność **4 milionami koron.** Ryba śmierdzi od głowy. Prez. Federowicz wtedy „pracuje" w Warszawie, gdy go potrzeba w Krakowie i przeciwnie, wicepr. Bandrowski od kilku tygodni choruje, więc połowa prezydyum jest nieczynna. Druga połowa jest przepracowana i wskutek tego wiele spraw musi przeoczyć i zaniedbać. Nowym tego dowodem jest skandal z mąką rumuńską, po którą wysłano zamiast piekarza, urzędnika magistratu, który przywiózł taką mąkę, że obecnie trzeba skarżyć Rumunów i dochodzić swej pretensyi na księżycu. Jakie prezydyum, taka rada. Posiedzenie piątkowe rozpoczęło się dopiero o godz. 8-ej (zwołane było na 7-ą). Już po godzinie tak się zmęczyli „ojcowie" miasta, że endecki radny dr Rowiński (rzadki gość na radzie i na komisyach) postawił wśród ogólnego zgiełku wniosek, by szereg punktów porządku dziennego przyjąć bez dyskusyi, który większość rady, nie wiedząc o co chodzi, uchwaliła. Otóż III-ci punkt stanowiła sprawa reorganizacyi akcyzy, względnie podwyższenie opłat spożywczych o 4 miliony koron. Niesłychany i nigdzie niepraktykowany postępek endeckiego „obrońcy" ludności musimy napiętnować, ajko zamach na ludność całego miasta i na opozycyę w radzie miejskiej, której w ten podstępny sposób zamknięto usta. Wykorzystano zamieszanie, panujące na sali i „znużenie" pracą ojców miasta, by ubić bez słowa krytyki sprawę podatków spożywczych, które przyczyniają się do spotęgowania i tak już szalonej drożyzny mięsa i innych artykułów codziennego użytku. Mianowicie przemycony chyłkiem projekt podatkowy podwyższa o **kilkaset procent** opłaty od bydła, trzody, mięsa, owoców, trunków, oraz **wprowadza gminny podatek od węgla i nafty!** Uwolniono natomiast od podatku drób i dziczyznę, którą spożywają paskarze. Szczegółowy projekt brzmiał następująco:

„Rada miasta uchwala:

1. Odnieść się do rządu, aby ze względu na wysokie koszta połączone z poborem linionego podatku od artykułów w taryfie krakowskiej zamieszczonych przeprowadził reformę tejże przez uwolnienie od podatku: a) drobiu, b) dziczyzny, c) dziczyzny rozrąbanej, d) dzikiego ptactwa, e) owoców zwykłych.

2. **Podnosi się: a) dodatki do podatku domowego:** od bydła rogatego nad 400 kg. z 24 K na 40 Mk. od sztuki, od bydła rogatego nad 250 kg. z 14 K na 24 Mk. od 1 sztuki, od bydła rogatego nad 50 kg. z 6 K na 10 Mk. od sztuki, od bydła rogatego do 50 kg. z 4 K na 6 Mk. od sztuki, od owiec z 2 K na 6 Mk. od sztuki, od koźląt z 1 K na 6 Mk. od sztuki, od prosiąt z 2 K na 6 Mk. od sztuki, od świń do 60 kg. 4.60 K na 7 Mk. od sztuki, od świń nad 60 kg. 6 K na 10 Mk. od sztuki, od mięsa 16 K na 40 Mk. od 100 kg., od ryb i skorupiaków jadalnych osobno niewyszczególnionych z 40 K na 100 Mk od 100 kg., od płocic, stokfiszów i łupaczy z 10 K na 10 Mk. od 100 kg., od owoców szlachetnych, smażonych soków etc. z 72 K na 100 Mk. od 100 kg., od cytryn i pomarańcz z 28 K na 50 Mk. od 100 kg., od owsa z 12 K na 12 Mk. od 100 kg., od siana z 6 K na 6 Mk. od 100 kg., od słomy z 6 K na 6 Mk. od 100 kg.,

b) samoistną opłatę miejską od trunków, a mianowicie: od piwa z 32 Mk. na 50 Mk. od hektolitra, od porteru z 60 Mk. na 100 Mk. od hektolitra, od miodu przy wprowadzeniu z 36 Mk. na 40 Mk. od hektolitra, od miodu przy wyrobie z 40 Mk. na 45 Mk. od 100 kg., od miodu praśnego i cukru użytego do wyrobu.

3. **Zaprowadza się miejską opłatę od węgla po 50 Mk. od 100 cetnarów metrycznych i od nafty po 30 Mk. od 100 kg.**

4. Upoważnia się prezydenta miasta do **zmniejszenia personalu akcyzowego** zgodnie z postanowieniami § 68 Przepisów, dotyczących płac i stosunków służbowych funkcyonaryuszy Administracyi akcyzy w Krakowie.

5. Odnieść się do rządu o zatwierdzenie uchwał pod III przez ministerstwo spraw wewnętrznych".

* * *

Wskutek tej podwyżki dochody wzrosną z 16,750.500 K na 22,565.600 K czyli blisko o **4 miliony koron.** Wskutek redukcyi personalu akcyzowego z 286 na 189 ludzi wydatki spadną z 10,829.429 na 7,621.929 K czyli o przeszło **3 miliony K.** Czysty dochód **na głodzie konsumentów krakowskich** wyniesie **14,943.671 K.**

Takie rzeczy uchwala krakowska Rada miejska bez dyskusyi...

Na początku posiedzenia uchwala protest przeciwko podwyższaniu cen węgla przez rząd, a za pół godziny bez dyskusyi wprowadza gminny podatek od węgla! Marznący w zimie robotnicy i urzędnicy mają do zawdzięczenia to endecko-mieszczańskiej klice magistrackiej. Biedna wdowa, świecąca lampkę naftową, będzie płaciła 2 podatki od nafty, państwowy i gminny, oraz podatek od zapałek, ludzie zaś zamożni, mający elektryczne oświetlenie, nie płacą żadnego podatku.

Zamiast bezmyślnej uchwały paskarskiego podwyższania opłat spożywczych, należało przeprowadzić gruntowną reformę przestarzałych przepisów podatkowych. Państwowy spożywczy podatek liniowy, istniejący tylko w Krakowie i we Lwowie, powinien być zniesiony, względnie odstąpiony gminom.

Uchwała powyższa rady miejskiej musi do swej ważności uzyskać zatwierdzenie ministerstwa spraw wewnętrznych. Klub radnych PPS zakłada stanowczy protest przeciwko tej uchwale i apeluje do związku polskich posłów socyalistycznych, by użyto całego swego wpływu w ministerstwie spraw wewnętrznych celem uchylenia powyższej uchwały oraz zażądali od Sejmu **uchwalenia wreszcie krakowskiej ordynacyi wyborczej.** — Proletaryat zaś krakowski powinien energicznie zaprotestować na zgromadzeniach dzielnicowych przeciwko temu niesłychanemu zamachowi na głodne żołądki.

Dr A. M.

Typowy obraz z galeryi endeckiej

Wysługujący się obecnej fazie endecyi „Kuryer Wrszawski“ podał świeżo, jako plon rozmowy z pewnym niewymienionym oficerem, artykuł, apoteozujący gen. Szeptyckiego.

Między innemi „Kuryer Warsz.“ wkłada w usta owemu oficerowi następujące słowa:

— Pamiętacie panowie, jak tego człowieka przed kilku(?) miesiącami **podejrzewano?** Jego nazwisko, jego pochodzenie, jego związki rodzinne z arcybiskupem Szeptyckim, który jest wrogiem Polaków, wszystko to **wyzyskano, aby osłabić zaufanie do świetnego jenerała i nieposzlakowanego patryoty polskiego.** A teraz... Nasze zwycięstwo nad Berezyną, to jego odpowiedź. On właśnie okazał się mężem opatrznościowym. Był tem dla Polski — czem Joffre dla Francyi. Patrzyłem na niego w najkrytyczniejszych dniach naszych bojów i mogę z czystem sumieniem, bez cienia przesady powiedzieć, że jego inicyatywa i przytomność umysłu ocaliła sytuacyę i klęskę zamieniła w wielkie, stanowcze, doniosłe zwycięstwo. Ten człowiek spędził przeszło dwa tygodnie nocy bezsennych, żyjąc tylko nerwami i wiarą w zwycięstwo sprawy naszej. Było to wysiłek olbrzymi, ale i rezultat wspaniały.

Zaczniemy tak samo: **Pamiętacie panowie** — tylko z dodatkiem: **endecy, jak szarpaliście w najohydniejszy sposób cześć człowieka,** który niczem nie zasługiwał na to?

Wszak ohydne insynuacye endeckie, zarzucające gen. Szeptyckiemu wprost zdradę spowodowały, że chciał on zupełnie usunąć się z widowni i dopiero publicznie ogłoszone wyrazy zaufania i uznania ze strony wodza naczelnego wpłynęły na Szeptyckiego, że służby wojskowej nie porzucił, a wojsko Polski, osaczonej wówczas ze wszystkich stron przez siły wrogie, nie utraciło pierwszorzędnego talentu.

I ta ohydna napaść na człowieka nieposzlakowanego tem bardziej świadczyła o upodleniu napastników, że była robioną na zimno.

Endekom chodziło wówczas o wpojenie w opinię przekonania, że naczelna komenda nie dba należycie o odsiecz dla Lwowa.

Główny pocisk wymierzony był zatem przeciw kom. Piłsudskiemu. Ale uwagi podjadków endeckich nie uszedł fakt, że ówczesny szef sztabu generalnego — Szeptycki — jest bratem metropolity lwowskiego. Tu można było puścić w ruch gazy trujące. A więc: znowu dwu braci... Temat z romansu kryminalistycznego; to latwo czepia się wyobraźni ludzkiej, tak do podejrzeń skorej... A gdy się ten punkt uwiarygodni — tem łatwiej przypuścić szturm do Belwederu i wykazać, iż rozmyślnie został Szeptycki osadzony w sztabie generalnym, ażeby Lwowa nie uratować.

Endeckich macherów przytem nie powstrzymywał taki skrupuł, że dla swojej gry niegodziwej tarzają w najplugawszem bagnie dobre imię i zasługę!

Dziś „Kuryer Warsz.“ jak **gdyby nie jego najbliżsi to czynili** raptem proklamuje w drodze wywiadu, że Szeptycki jest polskim Joffre. Ale czy ta „rehabilitacya“ i apoteoza gen. Szeptyckiego jest o tyle przynajmniej bezinteresowną, że — gdy odpadł powód taktyczny do szkalowania go — otwarciej go się w piśmie endekującem wychwala po to tylko, ażeby mu za tamtą krzywdę dać zadość uczynienie?

Nie, gra endecka jest nieustającym splotem taktycznych pomysłów — o naprawie „bezinteresownej“ — tu zazwyczaj nie ma mowy.

I w tym wypadku budzą się poważne wątpliwości, dlaczego „Kuryerowi Warsz.“ zależało na uderzeniu czołem przed gen. Szeptyckim.

Pochwały, sypiące się na znakomitego generała, mają bodaj służyć, tak jak dawniej pomawianie go przez endecyę o zdradę, do ukrytego ataku na naczelnego wodza.

Powtarzając rozmowę czy relacyę „owego niewymienionego oficera „Kuryer War.“ notuje, że niepotrzebnie ściągnięto zbyt wielkie siły na Kijów, „bo bolszewicy **drogi do Kijowa wcale bronić nie zamierzali**“. To jedno zdanie ma chyba dowieść, że marsz na Kijów był tylko spacerem, na który ściągnięto zbyt wielu figurantów. O tem, że potoczystość tego marszu spowodowaną została tem, że szybkość, błyskawiczność uderzeń oszałamiała przeciwnika — zgoła niebagatelnego liczbą — winien czytelnik „Kuryera Warsz.“ zapomnieć. Czytelnik organu nekrologów też nie dopowie sobie, jeżeli uwierzy nawet w **dobrowolne(!)** oddanie Kijowa, że tego nikt nie mógł przeczuwać...

Słowem z całego zakroju tego wywiadu widać, że „Kur. War.“ rad skwapliwie „wygrywać“ (rozumie się bez tegoż przyczynienia się) gen. Szeptyckiego przeciw naczelnemu wodzowi i rad ujmować się za gen. Szeptyckim, bo: nie byłoby przyszło do ofenzywy bolszewickiej na Białejrusi „gdyby **Szeptyckiemu nie odebrano** jednolitej komendy nad frontem litewsko-białoruskim i nie podzielono tego frontu na 3 armie“...

Rozumie się, że ani obywatelska ani wojskowa reputacya gen. Szeptyckiego nie jest zależną od tego, co i kiedy wypiszą o nim „Gazeta Warszawska“, „Dwugroszówka“ lub ich attache, czy jak go nazwać?... „Kuryer Warszawski“.

Każdy nieogłupiony przez endecyę wie, że to człowiek honoru i wódz niezwykle dzielny, najmniej potrzebujący jednak pochwał na łamach pism, których adherenci szarpali go w sposób — wybaczyć nie dający się!

* * *

„Kuryer Warszawski“ został — w związku z owym artykułem — sądownie zawieszony.

Rozumie się, nie za interesujące tu nas cele endeckiej polityki, lecz za to, że w toku jego artykułu znajdują się rozsiane różne szczegóły — w tej liczbie i o świeżo-notowanej w komunikatach akcyi gen. Sosnkowskiego — w których wojskowość czy też komisarz rządu w Warszawie dopatrzył się zarówno niedyskrecyi jak nieoparcia się na faktycznych danych.

Zawieszenie „Kuryera Warszawskiego“ jest dla Warszawy pewnego rodzaju osobliwym ewenementem.

„Kuryer Warszawski“ umiał bowiem ostrożnie ustrzedz się od represyi prasowych nawet w okresie nawrotu reakcyi carskiej po r. 1905, kiedy literalnie **zawieszano kolejno wszystkie dzienniki warszawskie** — one zaś ratowały się tylko tem, że posiadały „zapasowe“ koncesye i niebawem pojawiały się pod inną nazwą...

Humorystyczny „Szczutek“ uprawiał nawet taką uciesżną maskaradę, że zawieszony jako „Szczutek“ odżywał jako „Szczurek“ — ze „Szczurka“ przemieniał się w „Sznurek“ i t. d. Na samym początku i najdotkliwiej ucierpiał był wówczas PPS-owy dziennik „Kuryer Codzienny“, którego cały personal redakcyjny, administracyjny(!) i zecerski(!!) nawet — został aresztowany i osadzony na „Pawiaku“ i w fortach. Było to ubiciem tego organu.

Odnośny artykuł „Kur. War.“ przedrukowały były „Gazeta Warszawska“ i „Gazeta Poranna“ (Dwugroszówka), za co dostały napomnienie (jak i „Kur. Warsz.“) od komisarza rządu w stolicy. Obok całej zatem prasy endeckiej otrzymał napomnienie analogiczne za artykuł własny — jeden z dzienników żydowskich.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

POLSKA A KAPITAŁ ZACHODU

Przeglądając gazety zagraniczne — czytamy w warszawskim „Kuryerze Polskim“ — ze smutkiem musimy skonstatować, że kapitał zachodnio-europejski i amerykański przestały się interesować Polską, i że jedynie sprawy gospodarcze Czech, Austryi i Niemiec cieszą się jego poparciem. Tak np. według „Economist“ zawiązana została w Londynie organizacya dla odbudowy krajów, wchodzącej w skład dawnej monarchii Austro-Węgierskiej. Najbardziej wpływowe banki angielskie współudział swój przyrzekły. Na inauguracyjnem zebraniu mowa była o potrzebie odbudowy Austryi, Węgier i Czech, o Galicyi jednak zapomniano zupełnie.

Czecho-Słowacya cieszy się bardzo poważnem poparciem Ameryki i pozyskała kredyt dosyć poważny na zakup surowców dla przemysłu włóknistego.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi, że wkrótce konsorcyum, złożone z przedstawicieli Ameryki, Anglii, Francyi, Szwajcaryi i t. d. udzieli Austryi kredytu długoterminowego na zakup surowców i artykułów żywności. Stopa procentowa tej pożyczki ma być bardzo niska.

Według wiadomości podanych przez „Evening Standard“ sprawa pożyczki międzynarodowej dla Niemiec została w zasadzie już zdecydowana, a subskrypcya jej ma być otwarta po odbyciu konferencyi w Spaa i Brukseli. Przy odbudowie Niemiec kapitał amerykański coraz żywszy bierze udział. Jest rzeczą znaną, że 25 milionów marek nowej emisyi Powszechnego Towarzystwa Elektryczności (A. E. G.), zakupionych zostało przez grupę amerykańską. Wogóle stosunki gospodarcze między Niemcami a Stanami Zjednoczonemi we wszystkich dziedzinach działalności ekonomicznej coraz bardziej się zacieśniają.

Na tego rodzaju zbliżenie gospodarcze dawnych wrogów z pola walki baczną musimy zwrócić uwagę. O ile z naszej strony nie zdołamy zainteresować kapitału zachodnio-europejskiego i amerykańskiego odbudową kraju bardziej, aniżeli dotychczas, to narazimy się na to, że nasi współzawodnicy prześcigną nas i, że za późno zjawimy się na rynkach międzynarodowych, aby tam odpowiednio do naszych naturalnych zasobów wpływ wywierać.

—ooo—

Wymiana not koronowych. „Monitor Polski“ zamieszcza następujące rozporządzenie ministerstwa skarbu w przedmiocie wymiany banknotów koronowych w odcinkach po 50, 20, 10, 2 i 1 K na obszarze byłego królestwa Galicyi i Lodomeryi oraz okupacyi austryackiej b. Królestwa Kongresowego: W wykonaniu ustawy z 24 marca b. roku o stemplowaniu i wymianie banknotów koronowych zarządza się, co następuje:

Art. I. Termin wymiany banknotów w odcinkach po 50, 20, 10, 2 i 1 K rozpoczyna się **w dniu 14 czerwca 1920 i trwa aż do 25 czerwca włącznie.**

Art. II. Po dniu 25 b. m. banknoty koronowe **nie będą przyjmowane do wymiany i przestają być prawnym środkiem płatniczym** na obszarze Rzeczpospolitej.

Art. III. Żądanie i dokonywanie wypłaty w koronach niestemplowanych jakoteż zaciąganie zobowiązań w tej walucie po 26 b. m. jest **wzbronione.**

Jak tworzy się armia białoruska?

Współpracownik „Utra Biełarusi" zwrócił się do białoruskiej komisyi wojskowej, z prośbą o wypowiedzenie mu swej opinii o formowaniu armii białoruskiej. Prezes komisyi wojskowej białoruskiej, p. Aleksiuk, wypowiedział się w ten sposób w tej kwestyi:

„Trzeba skonstatować małe uświadomienie szerokich sfer o formowaniu białoruskiego wojska. Białoruska wojskowa komisya, powołana do życia dekretem Naczelnika Państwa Polskiego Piłsudskiego, jest najwyższym organem narodowym, na którą złożono ciężar stworzenia ożywnej siły Białorusi. Komisya ta skończyła już prace przygotowawcze. Trzeba liczyć się z tym faktem, że białoruskie wojsko formuje się w momencie odrodzenia białoruskiej, narodowej kultury, odrodzenia sławnej w przeszłości naszej państwowości i w związku z tem, że czasy już od nas bardzo dalekie, przychodzi nam pokonać sporo trudności.

Podstawowa zasada dla nas to stworzenie wojska, które byłoby pionierem narodowych ideałów, i przyczyniłoby się do wzmocnienia Białorusi. A zatem język białoruski jest kamieniem węgielnym całej pracy komisyi. Białoruska komisya wojskowa przedstawia dziś spory aparat z licznymi komisyami, oddziałami i wydziałami, w których cała praca odbywa się w rodowitym języku. Przetłumaczone są na język białoruski wszystkie niezbędne ustawy wojenne, a ze specyalną ostrożnością dobrane są pierwsze kadry oficerów. Wszystkie musztry odbywają się w języku białoruskim. Oficerski korpus odbywa szkołę narodowego wychowania. I śmiało mogę powiedzieć, że te pierwsze kadry oficerskie będą musiały wzbudzić ogień narodowy w sercach żołnierzy.

Tworzymy i stworzymy narodową, silną duchem i zdatną do boju armię.

Teraz rozpoczęła się realna praca: werbunek ochotników. Nasi agenci werbunkowi wyjechali w powiaty, nasi komisarze stoją na straży tego dzieła. Zatem oczekiwać należy w najbliższym czasie, iż pierwsze oddziały białoruskie będą walczyć razem z bratnią armią polską o oswobodzenie naszych miast i siół, będących jeszcze pod jarzmem bolszewizmu, a wyzwolenie naszych braci z niewoli będzie dokonane i krwią żołnierza — białorusa.

Nie mogę nie zaznaczyć, mówił dalej p. Aleksiuk, tego szczerego i życzliwego odnoszenia się, z jakiem spotykamy się u lepszych synów polskiego narodu, a zwłaszcza ze strony twórców niezawisłej Polski, piłsudczyków i kół stojących na bliskiej z nimi platformie.

Musieliśmy długo pracować w Warszawie i regulować formalne podstawy naszej pracy z kołami wyższych polskich wojskowych i muszę oświadczyć, że zawsze i wszędzie spotkaliśmy się z serdecznem poparciem władz polskich.

Przypisuję temu ogromne znaczenie: druha poznaje się w biedzie. I jestem głęboko przekonany, że ta praca będzie miała decydujący wpływ na nasze zbliżenie braterskie, i wzmocni nasz ścisły sojusz przed wspólnym naszym wrogiem".

* * *

Białoruskie biuro prasowe w Warszawie rozsyła przekład odezw białoruskiej komisyi wojskowej, które pojawiły się w prasie białoruskiej w Mińsku:

Bracia Białorusini!

Bolszewik Trockij złączył się z Brusiłowem— b. carskim generałem — i prowadzi moskiewskie hordy na Białoruś.

Bolszewicy siłą zabierają do czerwonej armii młodych chłopców białoruskich od lat 18, oraz starszych i pędzą ich pod grozą kul do boju na front.

Trockij znowu prowadzi moskiewską nawałę, żeby rujnować nasze gospodarstwa, niszczyć nasz kraj rodzimy — Białoruś i ustanowić swą komunę.

Czyż my jeszcze raz dopuścimy, żeby kule moskiewskie po wsiach naszych padały nad głowami naszych dzieci, żeby od pocisków armatnich paliły się nasze wsie?!

Wojskowa młodzieży nasza!

Idźcie zaraz jako ochotnicy do wojska białoruskiego, by nie dopuścić hord moskiewskich na nasze pola, w przeciwnym bowiem razie Trockij siłą zapędzi was do czerwonej armii!

Wszyscy do obrony swej Ojczyzny! Wszyscy za oręż! Wszyscy na front!

„Bracia Białorusini!

Wróg chce zagarnąć ziemię naszą — On posyła na nas swych dzikich czerwonych żołnierzy, których przemocą zabrał i pędzi ich do boju pod przymusem, grożąc śmiercią. Zmęczeni, głodni bolszewicy łakomie spoglądają na nasz kraj, który już około roku znajduje się w stanie spokoju i porządku.

Gdyby mógł, obróciłby w gołą pustynię, wywożąc chleb, bydło i inne dobro.

Oniby nam rzucili na kark tysiące darmozjadów — komisarzy; oniby gwałtem zabrali od nas do swej czerwonej armii wszystkich mężczyzn na pewną zgubę, od chorób i śmierć głodowej. Oniby na Białorusi zbudowali moc krwawnych więzień, w których „czrezwyczajka" ich katowałaby ludzi.

Oniby w zmowie z carskimi generałami zdusili białoruską sprawę narodową i wszystkich nas obróciliby w parobków Moskiewszczyzny.

Przeto się nie damy!

Dla kogo jest droga wolność i szczęście kraju rodzimego — Białorusi, kto nie chce być parobkiem moskiewskim i służyć w czerwonej armii — niechaj powstanie na obronę Białorusi! Niech się zapisze do wojska białoruskiego! Niech bierze karabin do ręki i spieszy bić bolszewików moskiewskich!"

Deputaty robotnicze na maj

Magistrat krakowski ogłasza:

Od 14 czerwca będą wydawane dodatkowe racye mąki po 8 kg w cenie po 9.42 Mk. za 1 kg i po 60 dkg cukru w cenie po 13·04 Mk. za 1 kg dla robotników za miesiąc maj. Do poboru tych dodatkowych racyi mają prawo pracownicy zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw robót publicznych zgłoszeni przez pracodawców do aprowizacyi dodatkowej do końca kwietnia b. r. i zakwalifikowani przez miejską Komisyę kwalifikacyjną, którzy dotąd pracują bez przerwy w zakładach i przedsiębiorstwach.

Powyższe racye dodatkowe otrzymają: 1) Uprawnieni pracownicy w prywatnych zakładach przemysłowych, które zatrudniają poniżej 50 robotników, na osobne odpowiednio ostemplowane legitymacye wprost w sklepie miejskim przy pl. Jabłonowskich, według porządku niżej oznaczonego. 2) Pracownicy w prywatnych zakładach przemysłowych, zatrudniających ponad 50 robotników, tudzież pracownicy w przedsiębiorstwach robót publicznych, w rządowych i wojskowych zakładach przemysłowych i zakładach użyteczności publicznej, za pośrednictwem zarządów względnie kierownictw dotyczących zakładów i przedsiębiorstw.

Po odbiór legitymacyi na dodatkowe racye żywności winni zgłosić się pracownicy wyżej pod 1) oznaczeni, zamieszkali w Krakowie we właściwych Biurach okręgowych chlebowych, zaś pracownicy zamieszkali w gminach podmiejskich: w Biurze Centralnem Magistratu (ul. Wiślna 4) i przedłożyć poświadczenie pracodawcy, że są rzeczywiście w danym zakładzie przemysłowym zatrudnieni.

Pracownicy, którzy już poprzednio otrzymali legitymacye dodatkowe, mają oprócz wzmiankowanego wyżej poświadczenia pracodawcy przedłożyć w Biurach chlebowych do stemplowania posiadane legitymaye dodatkowe.

Do zgłaszania się w Biurach chlebowych oraz w sklepie miejskim przy pl. Jabłonowskich wyznacza się terminy według następującego porządku alfabetycznego: Dla osób, których nazwisk rozpoczynają się od liter: A—E poniedziałek 14 czerwca, F—J wtorek 15 czerwca, K—Ł środa 16 czerwca, M—P czwartek 17 czerwca, R—S piątek 18 czerwca, T—Z sobota 19 czerwca..

Na nieostemplowane kupony legitymacyi będą wydawane dodatkowe racye żywności. Za-

O żołnierzu tułaczu

(Generał Pawlenko)

Młoda lecz potężna idea niepodległości Ukrainy znalazła już w pierwszych chwilach swego istnienia wielu gorących popleczników. Było to w roku 1918. Kto żyw zaciągał się wtedy w szeregi armii ukraińskiej, kto tylko mógł dźwigać broń, zgłaszał się do biur werbunkowych, by z bronią w ręku bronić i wywalczyć realizacyę tej świętej dla każdego Ukraińca idei.

Niestety losy nie sprzyjały początkowo usiłowaniom tych szlachetnych zastępów. Armia ukraińska, mimo największych wysiłków nie mogła sprostać dziesięciokrotnie przeważającej armii Denikina, musiała ulec... Rozpoczął się odwrót... Zdawało się, że sprawa Ukrainy jest już ostatecznie przegrana, że naród ukraiński nie dźwignie się z upadku. Dwóch tylko ludzi nie zwątpiło w żywotność i moc odrodzenia i niepodległości. Byli to Semen Petlura i Omelianowicz Pawlenko. Pierwszy pojechał do Warszawy, by tam u sąsiedniej Polski prosić o pomoc dla nieszczęśliwego państwa, drugi wziął sobie za zadanie uratowanie szczątków ukraińskiej armii. Obaj wodzowie wywiązali się ze swego zadania znakomicie, obaj utrzymali ciągłość idei niepodległości skupiając około siebie rzesze zwolenników.

Czyn Omelianowicza Pawlenki był wielki. Sytuacya bowiem armii ukraińskiej w danej chwili to zn. w jesieni 1919 roku przedstawiała się gorzej niż krytycznie. O jakimkolwiek ratunku nie można było nawet marzyć...

Wszystko znajdowało się w stanie rozstroju i dezorganizacyi. Można było myśleć tylko o uratowaniu cząstki... W takiej to chwili krytycznej dowodził Omelianowicz Pawlenko korpusem zaporoskim w sile około 3 tysięcy ludzi. W korpusie tym panował jeszcze wzorowy ład i porządek. Wraz z innymi oddziałami wycofywał się Pawlenko w kierunku na Uszyce i Płoskirów. Kiedy zaś pod wpływem nacisku z zewnątrz trzeba było opuścić Płoskirów, Pawlenko nie myślał bynajmniej o żadnem rozbrojeniu, jak to uczyniły inne oddziały, lecz postanowiwszy za wszelką cenę utrzymać swój korpus, rozpoczął marsz przez Lubar, Czartoryję, Lipowiec w kierunku zachodnim. Był to krok ogromnie ryzykowny. Pawlenko bowiem zapuszczał się w kraj nieprzyjacielski, nie mając za sobą żadnej podstawy. Dzielny wódz jednak nie ulękł się tego, liczył bowiem na siłę i wytrwałość swojego żołnierza, po wtóre zaś wiedział dobrze, iż ma za sobą ludność miejscową, tę ludność wieśniaczą, dla której panowanie Rosyan było znienawidzone i która życzyła sobie gorąco własnej ojczyzny. Jako cel bojowy wytknął sobie Pawlenko walkę na tyłach Denikina, nękanie i dopadanie tego ostatniego w walce partyzanckiej. W chwili, gdy Omelianowicz Pawlenko rozpoczynał te działania, siły jego wynosiły mniej więcej około 2 tysięcy ludzi. Początkowo było nawet więcej, lecz część w sile około 800 ludzi sprzeniewierzyła się wodzowi, opuszczając w zdradziecki sposób bratnie szeregi i łącząc się z bolszewikami. Dowódcą tej haniebnej imprezy był ataman Wołoch. Ubytek tak znacznej siły nie osłabił bynajmniej na duchu pozostałych, przeciwnie wszyscy byli bardzo zadowoleni, iż pozbyli się zdradzieckich elementów i z podwójną ochotą gotowali się na największe trudy.

Pod względem organizacyjnym podzielił Pawlenko siły swe na 4 grupy: Kijowską, Wołyńską, Zaporoską i tak zwaną 3 dywizyę żelazną, złożoną z samych kawalerzystów. Dowódcami tych poszczególnych grup byli pułkownicy Tiutiunyk, Zagrodzki, Gułaj, Gulenko i Stefani.

Pawlenko — jak już wyżej powiedzieliśmy — liczył jedynie na własne siły. Pomocy zresztą znikąd otrzymać nie było można. To też strona gospodarcza armii cierpiała na tem bardzo. — Z żywnością było jeszcze jako tako, tej bowiem dostarczała bardzo chętnie i bezinteresownie miejscowa ludność ukraińska, gorzej natomiast przedstawiała się kwestya wyekwipowania. Mundury, zniszczone kilkomiesięcznym marszem, znajdowały się w strzępach, buty zdarły się zupełnie. Wojsko cierpiało niedostatek, niedostatek tem przykrzejszy, że miało to miejsce wśród najcięższych mrozów ostrej zimy. Każdy żołnierz, znajdujący się w takich warunkach, rzuciłby dawno broń, albo przeszedłby na stronę bolszewików, tymczasem żołnierz Pawlenki zaciskał zęby i cierpiał...

Wytrwałość i cierpliwość tych bosych i nieodzianych ideowców była wprost zadziwiająca.

Marsz Pawlenki w kierunku wschodnim miał na celu osiągnięcie Humania i innych blizko niego położonych miejscowości, a to celem uzyskania jakiejś takiej, choć tymczasowej podstawy do działania. — Armia Pawlenki bowiem nie mogła nigdzie osiąść na dłużej z tego względu, że odrazu zniszczyliby ją albo denikińcy albo bolszewicy, otaczając ze wszystkich stron przeważającemi siłami. Przykład polskiego Kaniowa był w tym względzie zbyt wymowny i odstraszający. Tylko system lotnej partyzantki i ciągłego przenoszenia się z miejsca na miejsce mógł mieć tu[illegible]ie i uchronić słabą

rządom i kierownictwom zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw wyżej pod 2) wzmiankowanych przydzieli przypadające ilości mąki i cukru do rozdziału między swych pracowników miejskie Biuro aprowizacyjne na asygnaty poboru, które odnośnym zarządom i kierownictwom wydawać będzie do rąk delegowanych zastępców Biuro Centralne Magistratu (ul. Wiślna 4) za uiszczeniem opłaty w kwocie 1 Mk od każdej osoby, objętej asygnatą przydziałową tytułem zwrotu kosztów. Zgłaszający się po odbiór asygnat zastępcy mają wykazać się piśmiennem upoważnieniem do odbioru asygnat, wystawionem przez odnośne zarządy i kierownictwa zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw, oraz poświadczeniem właściwego komisarza obwodowego, a o ile chodzi o rządowe i wojskowe zakłady przemysłowe, poświadczeniem rządowego względnie wojskowego zakładu przemysłowego, stwierdzającem ilość zatrudnionych w zakładzie pracowników oraz, że odnośny zakład jest czynny.

Zarządy i kierownictwa zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw robót publicznych są obowiązane rozdzielić natychmiast przydzielone artykuły po cenach wyżej podanych między uprawnionych do poboru robotników pod kontrolą dwóch mężów zaufania, wybranych przez ogół pracujących w danym zakładzie względnie przedsiębiorstwie, oraz za pośrednictwem odbioru należących się racyi dodatkowych przez ogół poszczególnych pracujących w imiennym wykazie rozdziału, który dla kontroli poboru należy sporządzić i po potwierdzeniu przez mężów zaufania przedłożyć do 3 dni po uskutecznionym rozdziale Biuru Centralnemu.

Pracownicy, zgłoszeni do aprowizacyi dodatkowej na maj, którzy w ciągu miesiąca maja wystąpili z pracy w jednem przedsiębiorstwie i bezpośrednio przeszli do pracy w drugiem przedsiębiorstwie i są dotąd zatrudnieni, mają prawo do poboru dodatkowych racyj w zarządzie przedsiębiorstwa poprzedniego, który pobrał dla nich przypadające artykuły, o ile przedłożą Zarządowi poprzedniego przedsiębiorstwa wizowane przez Wydział III c. Magistratu poświadczenie nowego pracodawcy, że są tam w dalszym ciągu zatrudnieni i nie pobierali dodatkowych racyj za maj.

Zarządy i kierownictwa są odpowiedzialne za należyty rozdział artykułów żywności, przydzielonych na dodatkowe racye dla ich pracowników. Przepisane obwieszczeniem Magistratu z 6 kwietnia 1920 L. 1487 wykazy rozdziału deputatów za kwiecień, o ileby dotąd nie zostały złożone, winny interesowane Zarządy przedłożyć obecnie w Biurze Centralnem w przeciwnym bowiem razie nie otrzymają asygnat na pobór deputatów dla robotników za maj. Osoby, korzystające nieprawnie z dodatkowej aprowizacyi robotniczej, jak również pracodawcy, umożliwiający nieprawny pobór dodatkowych racyj przez fałszywe zgłoszenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Wiadomości polityczne

Oświadczenie Rodiczewa

T. Rodiczew ogłosił w prasie warszawskiej list następujący:

„W niektórych pismach warszawskich ukazała się notatka, że ja podobno organizuję w Polsce tymczasowy rząd rosyjski i armię rosyjską. Obecnie ta wiadomość tak się rozpowszechniła, że zmusza to mnie do oświadczenia, że powyższa wiadomość najzupełniej nie odpowiada rzeczywistości: **żadnego rządu, ani też armii nie organizuję**".

Z sali sądowej

Wsiowi złodziejaszkowie

Kraków, 13 czerwca.

Przed sądem przysięgłych, w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 25 letniemu Franciszkowi Adamusowi i 24 letniemu Franciszkowi Kapuście, oskarżonym o zbrodnie kradzieży. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Bocheński, wotowali s. s. o. dr Federowicz i s. s. o. Raczyński, oskarżał prokurator dr Sozański, bronili zaś: Adamusa adw. dr. Gross, Kapustę adw. dr. Bross. Oskarżeni znani we wsi rodzinnej Rusowicach, jako nałogowi złodziejaszkowie, po powrocie z wojska, nie wzięli się do żadnej roboty, lecz kradli nie tylko u sąsiadów, ale i w okolicznych wsiach. Kradzieży tych dopuszczali się oni od czerwca do września 1919. Po aresztowaniu obwinionych, jak zeznali świadkowie, ustały w Rusocicach i okolicznych wsiach kradzieże. Oskarżeni mają na sumieniu włamanie do mieszkania gospodarza Sławińskiego. Włamali się oni tam za pomocą „sztyka" od pługa. Skradzione rzeczy usiłował sprzedać Adamus w Krakowie na tandecie. Gdy go przychwycono na tem, a właściwie jego pośredniczkę, oświadczył, że rzeczy te przywiózł z frontu włoskiego. Wypuszczono go. dla braku dowodów. Po tej kradzieży, urządzali oni dalsze włamania w Rusocicach, Klokorzynie itd. Oskarżeni na rozprawie wypierali się winy. Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach obrony i prokuratora sędziowie przysięgli uznali Adamusa winnym zbrodni kradzieży, a Kapustę przekroczenia kradzieży. Na podstawie powyższego werdyktu sędziów przysięgłych, **trybunał skazał Adamusa na 1 rok więzienia, a Kapustę na 5 miesięcy więzienia** z wliczeniem aresztu śledczego, tak, że Kapusta został wypuszczony na wolność.

—ooo—

Skutki warcholstwa Niemojewskiego

W handlowym wydziale sądu okręgowego w Warszawie rozważał onegdaj, między innemi, sprawę o siano, komplet sądzący, któremu przewodniczył sędzia koronny, p. Stanisław Szyffer.

Gdy sędzia-przewodniczący, p. Szyffer, wezwał pozwanego, p. Stanisława Żurkowskiego do złożenia wyjaśnień, ten odparł, że kompletowi sądzącemu, w którem widzi cudzoziemca przewodniczącego, on, pozwany wyjaśnień składać nie będzie, jako członek Tow. „Rozwój", (na którego czele stoi słynny Dymowski, a którego członkiem honorowym jest Niemojewski. — Red. „Naprzodu").

Gdy p. sędzia Szyffer zażądał, aby p. Żurkowski wytłumaczył, co mają znaczyć jego słowa, otrzymał odpowiedź, potwierdzającą poprzednie oświadczenie.

Sąd posiedzenie zawiesił i postanowił z powodu incydentu powyższego skierować do prokuratury sprawę o obrazę sądu.

Z TEATRU

Teatr im. J. Słowackiego: Popis uczniów kursów dramatycznych pp. Jednowskiego i Nowakowskiego.

Rozpoczyna popis fragment z „Nocy listopadowej". Na scenie mrok zupełny... Zdaniem mojem — rzecz na popisie dramatycznym bardzo niepożądana. Niknie możność oceny charakteryzacyi, mimiki... Ginie nawet sposobność zaobserwowania warunków scenicznych — wykonawczyń i wykonawców. Wszystkie formy roztapiają się w ciemnościach.

Więc na początku było tylko słowo... Odzywa się Pallas. Występ ten nie pozwala sądzić o głosie i dykcyi p. Chełmirskiej. Znać bowiem wysiłek, celem sprowadzenia głosu ku zbyt niskim tonom, co zarazem mąci dykcyę. Pani Chełmirskiej nie ujrzała widownia w innej roli, nie było więc sposobności stwierdzenia wersyi, bardzo pochlebnie oceniających jej talent. Z Nik wyróżniła się p. Sniadecka w lirycznej roli Nike Cheronejskiej (korzystne wrażenie potwierdziła i scenka z Moliere'a).

Wysocki (p. Cz. Krüger) — głos silny, niezwykle metaliczny, ale deklamacya tak eruptywna, wyrazy pędzą z taką szybkością po sobie, że wprost przebijają się wzajem i zrozumieć można niewiele więcej, niż apel: „Do broni"! Może to trema, przyspieszając tętno, przyspieszała tak mowę, ale trzebaby mieć dykcyę nieskazitelną wytrawnego aktora fran-

garstkę od walnej rozprawy z nieskończenie silniejszym wrogiem. Tak też postępował Pawlenko w ciągu swej kampanii. Głównym terenem, na którym operowały wszystkie grupy, było puste terytoryum, znajdujące się między armią Denikina a linią bolszewicką. W ten sposób miał Pawlenko wroga na dwóch frontach. W ten sposób musiał staczać utarczki zarówno z Denikińcami, jak i bolszewikami. Szczęśliwie udawało się zawsze Pawlence tak zręcznie manewrować między tymi dwoma wrogami, że za każdym razem wychodził obronną i zwycięską ręką, kiedy zaś armia Denikina została rozbita przez bolszewików, ruszył Pawlenko z dotychczasowego rejonu i przezedłszy linię kolejową wkroczył do Chersońskiej gubernii. Tu przebyła armia Pawlenki do końca lutego, spędzając czas na ciągłych wywiadach i wypadach. Następnie przeszły oddziały w rejon Połtawy, stąd zaś do Złotonoszy. Przez cały ten prawie czas operowały poszczególne oddziały Pawlenki osobno; dopiero w Połtawie nastąpiło połączenie.

Dłuższe pozostawanie na lewym brzegu Dniepru nie było jednak wskazane, z przeprawą zaś trzeba było się śpieszyć wobec tego, że Dniepr mógł lada dzień odtajać, co wobec braku mostów równałoby się odcięciu. Z początkiem tedy marca przeprawił się Pawlenko przez Dniepr poczem odrazu postanowił wystąpić wobec bolszewików agresywnie. Chodziło tu mianowicie o to, by zaopatrzyć się w nowy zapas amunicyi, ten zaś można było zdobyć tylko na wrogu. — Wróg bowiem był jedynym dostawcą wszelkiego wojennego materyału. Żadnych intendantów a tem mniej magazynów nie było zupełnie.

Każda z poszczególnych grup otrzymała osobne zadanie. Grupa mianowicie Kijowska miała zdobyć Hajsyn, Wołyńska — Humań, Zaporoska łącznie z dywizyą kawaleryjską Olwiopol. Wszystkie grupy wykonały swoje zadanie stosownie do rozkazu. Między 18 a 20 marca wszystkie powyższe miejscowości zostały zajęte. — Prócz broni i amunicyi zyskano także to przez te wycieczki, że w każdej zdobytej miejscowości oswobodzono całą masę ukraińskich żołnierzy i oficerów, którzy odrazu zgłaszali się do szeregów. Zwłaszcza Kijowska grupa wzrosła w liczbę przez to dopełnienie.

Nie długo było danem spoczywać zwycięzcom w zdobytych miastach. Bolszewicy bowiem zoryentowali się wkrótce z jak małą garstką mają do czynienia i przywiedli ze sobą znaczniejsze siły. W niespełna tydzień trzeba było opuszczać zajmowane stanowiska, poczem oddziały Pawlenki wymaszerowały do Chersońskiej gubernii, w okolice Elizawetgradu. Tu atoli nie zaznali „Pawleńczycy" ani chwili spokoju; raz po raz atakowali ich bolszewicy z przeważającemi siłami, zmuszając do odwrotu w kierunku południowym.

Na południu przeszedł Pawlenko do akcyi zaczepnej. Dwie grupy mianowicie, Wołyńska i Zaporoska zdobyły wstępnym bojem Woznieseńsk poczem pomaszerowały na Ananiew. — Padł również i Ananiew, równocześnie zaś grupa Kijowska zdobyła Bałtę. Narazie uzyskano znowu na jakiś czas podstawę i pewne oparcie.

Tymczasem z zachodu zaczęły napływać rozmaite pocieszające wiadomości o staraniach Petlury w Warszawie, o pomyślnym ich rezultacie, o zamierzonej polskiej ofenzywie i t. d. Szybko zoryentował się Pawlenko w sytuacyi, oświetlonej przez te nowe horoskopy i postanowił maszerować na północny zachód, by następnie równocześnie z polską ofenzywą zaatakować bolszewików od tyłu. Plan cały zmierzał do tego, by przeciąć linię kolejową na Odesę i uniemożliwić tem samem odwrót wszystkim eszelonom i pancernikom. Jak zawsze, tak i tutaj, podzielił Pawleko zadanie między pojedyńcze grupy. Grupa Zaporoska miała iść na Tulczyn i Zielenkówkę, Kijowska miała opanować stacyę kolejową Wapniarka, grupa wreszcie Wołyńska maszerowała na Krzyżopol. Dywizya żelazna, względem tych kilkudziesięciu członków którzy je tworzyli, przeszła do rezerwy.

Zadania poszczególnych grup wypełnione zostały w miarę sił i możności. Bolszewicy wzięci we dwa ognie byli w położeniu prawdziwie krytycznem. Gdyby nie pociągi pancerne, które broniły i umożliwiały nieprzyjacielowi odwrót, wszystko dostałoby się do naszej niewoli. Najważniejszym momentem po tej ofenzywie był fakt nawiązania łączności między naszą armią a Pawlenką. Nareszcie po półrocznej przeszło ciężkiej służbie, po trudach i znojach, o jakich nikt nie ma nawet wyobrażenia, uzyskali dzielni „Pawleńczycy" to, czego im tak długo nie dostawało, a mianowicie podstawę i oparcie się o wielką potężną armię, skończyły się dni tułaczki Omelianowicza Pawlenki.

Dziś stanowi ta garstka rdzeń nowej, świeżo powstającej armii ukraińskiej, dziś patrzą się wszyscy na żołnierzy Pawlenki jak na bohaterów, którzy mimo największych przeciwności umieli dzierżyć silnie i wysoko sztandar niepodległości Ukrainy.

„Dziennik Kijowski" Emjot.

—ooo—

cuskiego, ażeby przy takiem tempie ze słów nie zrobić miazgi.

Pozostańmy jeszcze chwilę w ciemnościach. Usłyszymy Monolog Judyty z „Księdza Marka". To „clou" deklamacyi dramatycznej. Szkoda znów, że p. Szemko nie widać zupełnie.

Dobrze wypadła scenka z „Zaczarowanego koła" (p. Turowska i p. Dobiesław). We fragmentach z „Zemsty" wyróżnił się p. St. Gołębiowski grający Papkina.

Możnaby zarzucić jego Papkinowi, że był za mało charakterystyczny, że za mało w jego przechwałkach furczała blaga (zwijająca chorągiewkę, gdy go strach obleci), ale znać było pewną swobodę w grze, nie wyzierały z tej roli szwy, których krótki pobyt w najlepszej szkole nie zaprasuje. P. Modrzewski, występujący już na scenie, nie miał sposobności do popisu, bo z kapitalnej np. roli Dyndalskiego bardzo niewiele mu się okroiło. P. Dobiesław w roli Cześnika spotkał się z zadaniem znacznie cięższem, niż w sztuce Rydla jako parobczak wiejski. Starsze role kontuszowe wymagają już takiej pewności i zamaszystości gestu, tak niezawodzącego głosu, że o sukces w nich na popisie szkolnym zapewne niełatwo.

Notuję wrażenia — nie kusząc się o żaden sąd apodyktyczny, gdyż oceniać z urywków ról (albo z ról konturnowych, jak Niki) grę osób, które się po raz pierwszy widzi, lub nawet... nie widzi — rzecz trudna.

Jak popisy są z konieczności niepełnym obrazem — tak i sprawozdania z nich mogą być niepewnym wyrazem tego, co osiągnęli uczniowie.

Obaj dyrektorowie dostali kosze kwiatów, w dowód uznania dla ich pracy. Istotnie, jak na szkołę istniejącą, zdaje się, od roku zaledwie osiągnęli rezultaty poważne. **m.**

KRONIKA

Kraków, 13 czerwca.

Niesłychanie wysoka podwyżka cen węgla

Magistrat krakowski podaje do publicznej wiadomości, że wskutek nowego bardzo znacznego podwyższenia cen węgla z kopalń małopolskich przez państwowy Urząd węglowy w Warszawie, oraz znacznego podwyższenia należytości kolejowych, musiały uledz ponownie znacznemu podwyższeniu ceny maksymalne węgla w Krakowie.

Ceny te są obecnie następujące: I. W składach hurtowników przy dworcu kolejowym a) za wagon 10 ton 8000 Mk, b) przy poborze ponad 10 ctn. włącznie 88 Mk za 1 ctn. metr., c) przy poborze poniżej 10 ctn. metr. 89 Mk za 1 ctn. metr., d) przydziały dla drobnych handlarzy po 87 Mk za 1 ctn. metr. II. W składach drobnych handlarzy w Krakowie i w Podgórzu 99 Mk za 1 ctn. metr. III. Cena węgla sprzedawanego na galarach przez Żeglugę pol. 94 Mk IV. Za odwóz ze składu grosisty w Krakowie i w Podgórzu 7 Mk od 1 ctn. za zniesienie do piwnicy 3 Mk.

Najazd na Kraków złodziei urlopowanych z Mokotowa

Przed kilku dniami — jak już donosiliśmy — aresztowała policya krakowska znanego włamywacza Karola Pajdę, przy którym znaleziono cały garnitur przyrządów do włamań kasowych. W śledztwie Pajdo **wykazał legalną kartę urlopową, wydaną mu przez zarząd więzień w Mokotowie** pod Warszawą. **Urlop opiewa na 3 miesiące dla poratowania zdrowia.** Pajdo po przyjeździe do Krakowa, zameldował się pod fałszywem nazwiskiem.

Jak się dowiadujemy, grasują obecnie w Krakowie całe bandy urlopników wysłanych z więzień w Mokotowie dla poratowania zdrowia, którzy wykorzystując urlop, włamują się do kas i mieszkań prywatnych, uprzyjemniając sobie w ten sposób wakacye.

Niesłychana ta sprawa, musi wywołać zdziwienie i wymaga wyjaśnienia, w myśl jakiego rozporządzenia puszcza się na urlopy włamywaczy, którzy uzyskawszy wolność na podstawie karty urlopowej, grasują pod fałszywemi nazwiskami, okradając publiczność. Dla poratowania zdrowia należy wysyłać więźniów do szpitali, a jeżeli okazali oni skruchę i obiecują poprawę, powinno się stworzyć domy poprawy, w których należałoby takich więźniów kształcić i dać im zawód do ręki, by po odcierpieniu kary oddali się uczciwej pracy.

Recenzyę z przedstawień „Grybych ryb" dla braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

Wycieczka górali ze Spisza przybyła wczoraj wieczór pociągiem zakopiańskim do Krakowa. Na dworcu powitał Spiszaków członek komitetu Spisko-orawskiego p. Józef Dorawski, poczem wycieczka przy dźwiękach świetnej muzyki uczniów gimnazyum św. Anny, udała się do kwater witana owacyjnie przez publiczność.

W szkole korpusu kadetów na Łobzowie, odbyło się wczoraj zakończenie roku szkolnego i wręczenie świadectw dojrzałości 16 wychowankom tej szkoły. Na uroczystości był obecny imieniem Naczelnego wodza gen. Jacyna.

Chleb podrożał? Jak nam donoszą, piekarnie znowu podwyższyły cenę chleba wolnego z koron 20 za klg. na koron 25. Jestto nadużycie ze strony wzbogaconych piekarzy, na które zwracamy uwagę odnośnych władz.

„Czwartak", pismo 4-go pułku Legionów, zaczął wychodzić w Kielcach. Pismo opiera się na całym szeregu współpracowników z grona oficerów legionowych i — jak w prospekcie podnosi — postawiło sobie za zadanie skupić około siebie nietylko byłych żołnierzy 4 go pułku, ale wogóle wszystkich kolegów z polskiej siły zbrojnej. Prenumerata roczna 100 marek, płatna po 50 marek w czerwcu b. r. i styczniu 1921. Wdowy i sieroty po Czwartakach otrzymają pismo bezpłatnie. Adres redakcyi: Kielce, drukarnia D. O. G. Redakcya wzywa Czwartaków o nadsyłanie swych adresów.

„Za króla Sasa". Z teatru im. Słowackiego komunikują nam: Sezon dramatu dobiega końca; „Zazdrość" była ostatnią premierą ściśle dramatyczną. Obecnie teatr zajęty jest przygotowaniami do niezwykłego widowiska, które będzie poniekąd przejściem do sezonu muzycznego. Jestto komedya literata warszawskiego Jerzego Guranowskiego p. t. „Za króla Sasa", osnuta na tle anegdoty z życia Augusta Mocnego. Osobliwością tego widowiska jest w ostatnim akcie przedstawienie opery wobec króla w drezdeńskim teatrzyku zamkowym. Operę, zatytułowaną „Żona dwóch mężów" napisał autor w stylu epoki. Muzykę, w takimże guście, skomponował B. Wallek-Walewski. Część wokalną wykona swoimi siłami Towarzystwo operowe. Orkiestra traktowana przez kompozytora kameralnie składa się z 15 instrumentów. Część dramatyczną widowiska prowadzi reż. J. Sosnowski, operę dyr. T. Trzciński. Zapowiedź tego niezwykłego widowiska wzbudziła nadzwyczajne zainteresowanie. W poniedziałek idzie po raz 7 „Zazdrość", we wtorek po raz 13 „Pan poseł".

Z teatru „Bagateli". Dzisiaj odbędą się dwa przedstawienia. Po południu przemiła komedya Caillaveta i Flersa „Zakochani", wieczorem po raz ostatni „Ziuta moja żona" z Mieczysławem Frenklem w roli Panarda. W poniedziałek i we wtorek pojawi się znakomity artysta warszawski w „Grubych rybach" w niezrównanej swej kreacyi Wisłowskiego a we środę 16 b. m. rozpocznie gościnę Kazimierz Kamiński, którego dyrekcya „Bagateli" podobnie jak Frenkla pozyskała na dziesięć zaledwie występów. Kazimierz Kamiński odnowi znajomość z publicznością krakowską w niezwykle silnej i sensacyjnej sztuce Pawła Lindaua p. t. „Prokurator Hallers", odtwarzając w niej rolę tytułową. Bilety na ostatnie występy Mieczysława Frenkla a zarazem na inauguracyjny występ Kamińskiego nabywać już można przy kasie teatru.

Z Teatru Powszechnego komunikują: Dziś i jutro niezmiernie zajmująca i stałem powodzeniem ciesząca się komedya Vebera „Bęben", — we wtorek zaś wznawia nasz teatr po dłuższej przerwie niezawodną, salwy śmiechu budzącą na widowni zawsze, krotochwilę francuską pt. „Chrześniak wojenny", największy sukces ubiegłego sezonu dziale krotochwil. Główne role w tej doskonałej farsie odtwarzają pp. Czechowska, Morska, Jarniński, Korecki, Sarnowski i Żbucki. Najbliższą nowością repertuarową będzie wyborna farsa Schoenthana i Kadelburga pt. „Stara komedyantka" z p. Kolman w roli tytułowej. Premiera w sobotę 19 bm.

Wiec inwalidów wojennych oraz wdów i sierót po poległych odbędzie się dzisiaj w niedzielę o godz. 10 rano w ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej 24, na który robotnicy krakowscy powinni pospieszyć tłumnie, aby wspólnie zademonstrować krzywdy wdów i inwalidów. Związek posłów wydelegował na zebranie posła tow. Z. Klemensiewicza. Także krakowska Rada Robotnicza weźmie udział w wiecu przez swoich przedstawicieli.

Wzywamy zatem towarzyszy do jawienia się na tem zgromadzeniu!

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Minister oświecenia publicznego zatwierdził uchwałę grona profesorów wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielającą drowi Janowi Wilczyńskiemu veniam docendi z zakresu zoologii.

Egzamin dojrzałości w pryw. seminaryum żeńskiem TSL. im. Fr. Preisendanza w Krakowie odbył się w dniach od 31 maja do 5 czerwca pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół, dra Antoniego Mikulskiego. Egzamin składało 40 uczenic zakładu i wszystkie otrzymały świadectwo dojrzałości.

Zjazd delegatów zrzeszenia Związków zawodowych urzędników prywatnych obradować będzie dnia 27, 28 i 29 czerwca w Krakowie. Porządek dzienny jakoteż regulamin obrad ogłoszono w piśmie zawodowem „Społem". Sekretaryat Rady naczelnej zrzeszenia wzywa Związki, by w interesie delegatów nadsyłały zgłoszenia tychże wcześniej celem wyszukania dla nich pomieszczenia. Obok zaproszonych przedstawicieli Związków nienależących do zrzeszenia mają też prawo wstępu na salę członkowie jakiegokolwiek Związku należącego do zrzeszenia po należytem wylegitymowaniu się. Członkom tym przysługują prawa gości, bez prawa głosu decydującego. Bliższych informacyi udziela sekretaryat Rady naczelnej zrzeszenia ul. Sławkowska 6 I. p.

Kwiatowe korso samochodowe, które odbędzie się w niedzielę 20 czerwca, jako w ostatnim dniu tygodnia Białego Krzyża, zapowiada się wspaniale. W korsie weźmie udział z górą 100 automobilistów. Komitet, na czele którego stoi gen. Stiller oraz artysta malarz prof. Wodzinowski, dokłada starań, aby rewia samochodowa wypadła jaknajokazalej. Właściwe korso odbędzie się na alei 3 maja na Błoniach, gdzie też nastąpi rozdanie nagród najefektowniej przybranym samochodom. Korsem kierować będą: kap. dr Piotrowski, por. Hubicki, por. Majer, art. malarz J. Kossak oraz wielu innych. — Bliższe szczegóły zostaną niebawem ogłoszone.

Zawody w piłkę nożną. Dziś w niedzielę odbędzie się match między Jutrzenką I. a Kakoah z Bielska. Match ten odbędzie się na boisku klubu Makkabi o wpół do 6-tej popoł.

Rewizye w farbiarniach i pralniach. Policya krakowska wraz z wojskowością przeprowadziła rewizyę w pralniach chemicznych i farbiarniach. Doszło bowiem do wiadomości władz, że zakłady te posiadają większą ilość przedmiotów wojskowych, oddawanych im przez publiczność do farbowania. Rewizya dała obfity wynik, znaleziono bowiem w niektórych pralniach i farbiarniach bardzo dużo przedmiotów wojskowych, które skonfiskowano.

Pasek tytoniem. Aresztowano Józefa Izmielskiego za sprzedaż papierosów po cenach paskarskich. Przy aresztowanym znaleziono wielką ilość tytoniu i papierosów.

Śmierć dziecka pod kołami tramwaju. Wczoraj po południu na ulicy Salinarnej w Podgórzu wpadł pod wóz tramwajowy, zdążający z ulicy Lwowskiej 5-letni Witold Węgrzyn. Nim zdołano zatrzymać wóz tramwajowy, dziecko dostało się między ochraniacz i koła wozu. Z pod tramwaju wydobyto już tylko zmiażdżone zwłoki chłopczyka. Trupiarka przewiozła ciało do zakładu medycyny sądowej.

Kradzione buciki na tandecie. Na tandecie aresztowano 33-letniego Ludwika Komara ze Słomnik w chwili, gdy usiłował sprzedać 4 pary butów wojskowych. Aresztowano również 17-letnią Maryę Piskorz i 17-letnią Stanisławę Zak, ponieważ sprzedawały na tandecie buciki; skradzione razem z innemi rzeczami łącznej wartości 8000 Mk p. Rozalii Dyrek.

Echa sprawy włamania do urzędu drzewnego. Jednego ze sprawców włamania do Urzędu przemysłu drzewnego przy ul. Basztowej w Krakowie,

---

wyśledziła krakowska policya w Warszawie w osobie niejakiego Mieczysława Czyża, niebezpiecznego włamywacza. Włamał się on razem z aresztowanym w Krakowie Pajdą. W mieszkaniu Czyża znaleziono garnitur specyalnych narzędzi do włamań kasowych, oraz znaczniejszą gotówkę. Czyża przywieziono do Krakowa.

Wycieczkę, połączoną z Festynem w ogrodzie w Tenczynku, urządza w niedzielę 27 czerwca Polska Organizacya robotników i robotnic introligatorskich w Krakowie. Wyjazd specyalnym pociągiem z muzyką. Szczegóły doniosą afisze.

Na fundusz prasowy „Naprzodu" złożyli: Członkowie Zarządu Związku pracowników tramwajowych z okazyi imienin przewodniczącego tow. Antoniego Wężyka 180 mk.

Z POLSKI

III-ci Wakacyjny 5-tygodniowy Kurs Uniwersytecki w Zakopanem, urządzony staraniem Związku Pol. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbędzie się w czasie tegorocznych feryj, począwszy od 26 lipca do 28 sierpnia. Wykłady odbywać się będą codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel oraz dni, przeznaczonych na wycieczki naukowe, w godzinach między 9 a 1 w sali „Sokoła" (Rynek). Warunki przyjęcia. Uczestnikami kursu mogą być nauczyciele(ki) kwalifikowani. Zgłoszenia wraz z zadatkiem w kwocie 200 marek na opłatę umieszczenia i na administracyę przyjmuje Sekretaryat W. K. P. Adresować należy: Związek Pol. Naucz. Szkół Powszechnych, Kraków, Rynek 29.

Mieszkanie. Zarząd W. K. U. wynajął dla uczestników kursu Bursę szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem. Pewna ilość uczestników znajdzie też umieszczenie w budynku tamtejszej szkoły powszechnej. Należy przywieźć koc i poduszkę.

Aprowizacya. Zarząd Gł. Związku P. N. S. P. zwrócił się do Ministerstwa Aprowizacyi w sprawie dostarczenia najpotrzebniejszych artykułów żywnościowych i uzyskał przychylną odpowiedź. Pożądanem jest, by uczestnicy zabrali ze sobą nakrycie. Zarząd W. K. U. odniósł się też do Inspektoratu Stacyi klimatycznej w sprawie zwolnienia uczestników kursu od taksy klimatycznej.

Informacye. Wszelkich wyjaśnień udziela sekretaryat W. K. U. (p. Roman Sowa) w Krakowie, Rynek 29, II p. w godz. 6—7 do 15 lipca — a od 16 lipca w Zakopanem, gdzie po informacye zgłaszać się należy do p. R. Sowy lub M. Wójtowa w godzinach przedpołudniowych (10—12) w bursie szkoły przemysłu drzewnego (ul. Krupówki).

Program wykładów: Dział I. Filozofja — Psychologja — Pedagogika. 1) Prof. uniw. Dr Władysław Heinrich (Kraków): Zagadnienia etyki a szkolnictwo (6 godz.). 2) Dr Maryan Odrzywolski (Radom): Z filozofii wychowania (6 godz.). 3) Docent uniw. Dr Stanisław Kot (Kraków): Historya wychowania w Polsce na tle rozwoju pedagogiki powszechnej (8 godz.). 4) Dr Maryan Odrzywolski (Radom): Zagadnienie inteligencyi (6 godz.). 5) Dr Henryk Rowid (Kraków): Najważniejsze prądy pedagogiczne doby obecnej (8 godz.). 6) Helena Orsza-Radlińska (Warszawa): Praca oświatowa pozaszkolna ze szczególnem uwzględnieniem bibliotekarstwa (8 godz.).

Dział II. Nauka o Polsce. 1) Prof. uniw. Dr Władysław Semkowicz (Kraków): Rzut oka na dzieje ustroju Polski niepodległej (6 godz.). 2) Prof. uniw. Dr Stanisław Kutrzeba (Kraków): Zarys obecnego ustroju Polski w związku z rozwojem ustroju ziem Polski po rozbiorach (6 godzin). 3) Prof. uniw. Dr A. Peretiatkowicz (Poznań): Państwo współczesne i konstytucya polska (5 godz.). 4) Prof. Antoni Sujkowski (Warszawa): Całość ziem polskich i granice Polski (8 godzin). 5) Prof. uniw. Dr Ludomir Sawicki (Kraków): Krajobraz podhalański (4 godz.). 6) Prof. Konstanty Stecki (Zakopane): Z ekologii i geografii roślin (6 godz.). Projektowane są nadto wykłady dyr. Dr. E. Niezabitowskiego (Fauna tatrzańska), Prof. Jul. Zborowskiego (Z dziedziny kultury Podhala), Prof. Wł. Skoczylasa (O sztuce ludowej na Podhalu) i Prof. Dr. Goetla W. (O powstaniu Tatr). Z wykładami połączone będą wycieczki naukowe w Tatry i Pieniny, konferencye pedagogiczne i dyskusye, oraz samodzielne prace uczestników.

Wpisy na W. K. U. w Zakopanem trwać będą do 30-go czerwca. Pierwszeństwo mają nauczyciele(ki) z kilkuletnią praktyką w szkolnictwie. Liczba uczestników ograniczona. **Kursy te nie dają żadnych uprawnień.**

Miejscowe komisye szacunkowe w Brodach, Kamionce strumiłowej, Mościskach, Przemyślanach, Sokalu i Wadowicach dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych (szkód i niezpłaconych świadczeń wojennych), poniesionych przez obywateli państwa polskiego na terytoryum gmin powiatów odnośnych, nadto w Wadowicach w powiatach bialskim, myślenickim, nowotarskim, oświęcimskim i żywieckim w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej, rozpoczęła czynności urzędowe. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, podane do wiadomości publicznej. Dotąd jest czynnych komisyi 51.

Nauczycielstwo powiatu pilzneńskiego od 1. lutego br. nie otrzymało nawet daleko szczuplejszych deputatów od pobieranych przez oficerów, kolejarzy, górników, pocztowców i innych funkcyonaryuszy państwowych w b. Kongresówce. Zapytuje przeto p. min stra aprowizacyi, czy wiadomem mu jest postępowanie Jego podwładnych organów wobec nauczycielstwa, czy i kiedy nauczycielstwo otrzyma należne mu racye żywnościowe i uprasza o stosowne zarządzenie, aby nauczycielstwo głodem nie przymierało.

Zamach samobójczy sędziego. W Częstochowie, w ub. sobotę o godz. 6 i pół wiecz. podczas kąpieli w wannach Krymskiego, b. sędzia śledczy, a obecny sędzia pokoju III rewiru, p. Zabłocki, postanowił dokonać zamachu samobójczego przez otworzenie żył za pomocą brzytwy. Powodem rozpaczliwego czynu było **silno zdenerwowanie, powstałe na tle ciągłego niedostatku i nędzy materyalnej,** gdyż sędzia Zabłocki na utrzymanie własne, żony i trojga dzieci pobierał około 2000 mk. pensyi łącznie z dodatkami. Na szczęście zamachowi przeszkodziła kąpielowa, która słysząc lejącą się bez przerwy wodę, zastukała do wanny, a nie słysząc odpowiedzi wszczęła alarm. Po otworzeniu siłą drzwi rzucono się natychmiast do trzeźwienia broczącego silnie krwią desperata, który, po dojściu do przytomności, odezwał się słabym głosem: „Szkoda, że już nie koniec". Po nałożeniu opatrunków przez felczera desperata umieszczono na kuracyi w szpitalu Panny Maryi.

Znów wykrycie potajemnej gorzelni. Nadkomisarz kontroli skarbowej w Warszawie, Jan Szypulskii przy pomocy funkcyonaryuszów 23. komisaryatu wykrył potajemną gorzelnię w pełnym biegu przy ul. Wolskiej 215. należącą do Pinkusa Fuchsa. Na miejscu znaleziono aparat i trzy beczki zacieru cukrowego. Fuchsa aresztowano. Gorzelnię opieczętowano.

—ooo—

Teatr im. Jul. Słowackiego.

Niedziela popoł.: „Polowanie na mężczyznę" wieczorem: „Zazdrość".
Poniedziałek: „Zazdrość" Arcybaszewa.
Wtorek: „Pan poseł" Fijałkowskiego.
Środa: „Polowanie na mężczyznę" Donnay'a.
Czwartek: „Zazdrość" Arcybaszewa.

Teatr „Bagatela".

Niedziela pop.: Zakochani.
Niedziela wieczorem: Ziuta moja żona, z Miecz. Frenklem.

Teatr powszechny.

Niedziela: wieczorem: „Bęben".
Poniedziałek: „Bęben".
Wtorek: „Chrześniak wojenny".
Środa: „Gęsi i gąski".

Operetka w Nowościach.

Niedziela: pop.: Sybilla.
Niedziela wiecz.: Tam gdzie skowronek śpiewa.
Poniedziałek: Muzykanci wiejscy.
Wtorek: Muzykanci wiejscy.

Dziś — w niedzielę odbędą się w poszczególnych miastach państwa polskiego zgromadzenia inwalidów, na które zaproszono posłów PPS. Z klubu posłów PPS otrzymujemy wiadomość, że wobec przesilenia rządowego, wymagającego obecności posłów w Warszawie, oraz ze względu na obrady Rady Naczelnej — niewielu tylko posłów będzie mogło wziąć udział w tych zgromadzeniach. Rozumie się, że posłowie PPS będą dalej popierać postulaty inwalidów i proszą o przysłanie im uchwał, które na zgromadzeniach zapadną.

NADESŁANE

W ostatnich dniach Urząd walki z lichwą zakwestyonował mi, jako dzierżawcy kawiarni „City", szereg artykułów kawiarnianych.

Po wykazaniu uczciwego sposobu nabycia tych artykułów, Urząd walki z lichwą oddał mi do dyspozycyi te artykuły, jako należące do zarobkowego wykonywania mego przemysłu kawiarnianego.

Stwierdzam niniejszem publicznie, że artykuły te zakwestyonowano mi, na skutek nieuzasadnionej, z zemsty płynącej, denuncyacyi Dra Judy Peipera, Wilmy Peiperowej i Józefa Peipera, gdyż nie zgodziłem się na wygórowaną podwyżkę czynszu. Ponieważ denuncyacyami przeciwko mnie Państwo Ci zasypują władze od dłuższego czasu, nie wątpię, że fakt powyższy skłoni władze do oględnego traktowania w przyszłości z zemsty pochodzących doniesień fałszywych i że denuncyantem dr. Judą Peiperem zajmie się Izba adwokacka, albowiem uważam, że godności stanu adwokackiego ubliża w wysokim stopniu adwokat, denuncyujący fałszywie spokojnych obywateli.

M. Volkman.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady Robotniczej odbędzie posiedzenie we wtorek 15 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu sekretaryatu.

Konsum robotników dziennych i dozorców domowych w Krakowie przy ul. Krakowskiej na Kazimierzu zawiadamia, że z dniem 12 czerwca zwolnił p. Maryana Januszyńskiego ze stanowiska kierownika konsumu. Januszyński wobec tego traci prawo reprezentowania i załatwiania wszelkich spraw konsumu robotników dziennych i dozorców domowych w Krakowie.

Ogólne Zgromadzenie krawieckie w sprawie wyborów w cechu, odbędzie się w niedzielę o godz. 10 przy ul. Karmelickiej 22.

Posiedzenie Rady Nadzorczej i Zarządu Związku „Proletaryat" w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godz. 6 wieczór w lokalu Związku w Podgórzu, Lwowska 2. Prosimy o bezwarunkowe przybycie. Sprawy bardzo ważne.

Dr. Kropatsch.

Zarządom konsumów należących do Związku „Proletaryat" przypomina się, że **nowe spisy członków** (oddzielnie kontyngentowych i pozakontyngentowych) muszą być bezwarunkowo przedłożone wydziałowi organizacyjnemu związku najdalej **do dnia 15 czerwca.** Tym konsumom, które do tego terminu spisów nie przedłożą zamknięte zostanie wydawanie kontyngentu z dniem 14 czerwca br.

Zarząd.

Baczność Maszyniści i Palacze! Sekcya Maszynistów i palaczy przy Oddziele Związku Metalowców w Podgórzu zawiadamia członków sekcyi, że **13 czerwca** o godz. 10 przedpołudniem w sali Tow. Domu Robotniczego w Podgórzu, Plac Serkowskiego 11, odbędzie się **walne zgromadzenie członków Sekcyi.** Porządek obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Referat o celach organizacyi i dyskusya. 3) Wybory Zarządu Sekcyi. 4) Wnioski członków. Ze względu na ważność obrad usilnie prosimy o bezwarunkowe przybycie. Za Zarząd Oddziału: Jan Bugaj. Za Sekcyę: M. Pawliszyn.

Baczność! Robotnicy w Przemyślu! We środę 16 czerwca 1920 o godz. 6 i pół wieczorem odbędzie się w wielkiej sali Domu Robotniczego **zgromadzenie publiczne** z porządkiem dziennym: 1) Sytuacya w państwie i zagranicą. 2) Sprawa granic zachodnich. Referenci: Dr F. Dorosz, L. Przeorski. Robotnicy! Zjawcie się masowo!

Rada Robotnicza i Komitet P. P. S. w Przemyślu

Obrady Rady Naczelnej PPS

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 czerwca.

Wczoraj rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej PPS. Na porządku dziennym stał wybór przewodniczącego R. N. oraz wybór Centralnego Komitetu Wykonawczego. Przewodniczącym R. N. wybrany został **Moraczewski**, wiceprezesami **Biniszkiewicz** (z Górnego Śląska) i **Kwapiński.**

Następnie wybrano 14 członków Centralnego Komitetu Wykonawczego. Wybrani zostali Daszyński, Niedziałkowski, Ziemięcki, Czapiński, Kwapiński, Moraczewski, Arciszewski, Napiórkowski, Barlicki, Praussowa, Sochacki, Żuławski (zrzekł się wyboru), Diamad, Biniszkiewicz, Szczurkowski.

Na posiedzeniu popoł. rozpoczęła się dyskusya nad **sytuacyą polityczną,** którą referował Daszyński. Przedstawił on przebieg ogólnej sytuacyi politycznej i przedłożył wniosek, uchwalony na wczorajszem posiedzeniu klubu posłów PPS, domagający się od Rady Naczelnej **przekazania załatwienia sprawy przesilenia gabinetowego klubowi poselskiemu** ze względu na to, że R. N. nie może przecież obradować w permanencyi.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusya. Mowcy zajęli różne stanowiska. **Kwapiński** zgłosił rezolucyę **przeciw wstąpieniu do rządu. Niedziałkowski** postawił wniosek, ażeby sprawę **przekazano klubowi poselskiemu i C. K. W.** Rozumie się, że ten ostatni wniosek **nie przesądza merytorycznego załatwienia sprawy;** przeciwnie — mowcy wskazywali **na poważne trudności,** w szczególności na sprawę **sekwestru.**

W chwili rozmowy telefonicznej przemawiał jako mowca generalny **Diamand** za wnioskiem Daszyńskiego.

Wkońcu powzięto następujące uchwały:

1) Rada Naczelna stwierdza, że zgodnie z uchwałami Kongresu udział przedstawicieli PPS w gabinecie koalicyjnym, obejmującym także stronnictwa reakcyi społecznej i politycznej jest **wykluczony.**

2) Rada Naczelna stwierdza, że intencyą Kongresu było podkreślenie, że udział przedstawicieli PPS w rządzie centrum i lewicy możliwy jest tylko w razie **bezwzględnej konieczności,** na podstawie wprowadzenia w życie programu zawierającego postulaty **demokratycznego pokoju, demokratycznej konstytucyi ze Sejmem jednoizbowym, sekwestru i reform społecznych.** Rada Naczelna wobec ogólnej zmiany sytuacyi politycznej **udziela pełnomocnictwa klubowi posłów PPS i Centr. Kom. Wykonawczemu dla wspólnego zadecydowania o udziale PPS w rządzie,** gdyby zdaniem obu tych ciał partyjnych konieczność podobna miała się w czasie najbliższym zjawić w warunkach uniemożliwiających zwołanie ponowne Rady Naczelnej.

Rezolucye te zostały przyjęte 27 głosami przeciw 6 (czyli 5 głosami ponad wymagane dwie trzecie).

Dziś Rada Naczelna będzie obradować nad kwestyami **organizacyjnemi.**

Przesilenie — Niefortunny występ marszałka sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 czerwca.

Przesilenie trwa w dalszym ciągu. Znamiennym faktem jest, że Witosowcy niezachwianie stoją przy koncepcyi centrowo-lewicowej. Nie słychać tylko, czy zgadzają się na jakieś ustępstwa w sprawie sekwestru. Równocześnie uwidacznia sie coraz bardziej **działalność reakcyi:** wczoraj grupa Skulskiego uchwaliła oświadczyć **się za gabinetem koalicyjnym,** a na tem samem stanowisku stanęła też **endecya i klub mieszczański.**

W tym okresie rokowań marszałek sejmu p. **Trąmpczyński** uważał za stosowne wystąpić **po stronie żywiołów reakcyjnych** i popiera — nie gabinet koalicyjny — ale **gabinet urzędniczy,** mimo że kombinacya centrowo-lewicowa jeszcze nie wygasła i mimo, że **nikt p. marszałka o interwencyę nie prosił.** Przecież marszałek sejmu ma obowiązek być objektywnym wyrazem rzeczywistej sytuacyi sejmowej, a nieodpowiedniem jest, żeby pragnął w formie gabinetu parlamentarnego popierać **zamachy endeckie.**

Wczoraj obradował

konwent seniorów,

na którym sprawy utworzenia rządu nie rozwiązano i odłożono ją na poniedziałek. Natomiast uchwalono zwołać na poniedziałek o 5-tej popołudniu komisyę wojskową dla uchwalenia poboru dwóch roczników, a na **wtorek o 6 popoł. plenarne posiedzenie sejmu** z porządkiem dziennym: referat o wnioskach komisyi wojskowej. Jak „Przegląd Wieczorny" donosi, rozchodzi się o pobór do kawaleryi.

Na konwencie seniorów marszałek znowu wystąpił z inicyatywą utworzenia **gabinetu urzędniczego,** traktując konwent częścią zmyślonymi, częścią przesadnymi wiadomościami. Po replice **Daszyńskiego,** że p. Trąmpczyński nie jest ani konwentem ani komisyą, p. marszałek dał spokój dalszej „inicyatywie".

Ciekawem zdarzeniem dnia była **uchwała klubu pracy konstytucyjnej za gabinetem koalicyjnym,** t. j. obejmującym **wszystkie stronnictwa,** ze względu na politykę zagraniczną. Jeżeli gabinet koalicyjny nie będzie mógł dojść do skutku, klub pracy konstytucyjnej gotów jest **poprzeć gabinet centrowo-lewicowy.**

Głosy prasy warszawskiej

Prasa niezależna od endecyi („Kuryer Poranny", „Kuryer Polski", „Naród") występują energicznie **przeciw intrygom Dubanowicza,** który robi grupę Skulskiego igraszką w rękach intrygantów endeckich, utrudniając kombinacyę centrowo-lewicową.

„Kuryer Poranny" przypomina, że Dubanowicz został warszawskim posłem dzięki poparciu Paderewskiego, który narzucił Warszawie „nieznaną wielkość do małych interesów".

Endecka „Dwugroszówka" pieni się na posłów chłopskich, którzy wczoraj na międzypartyjnem zebraniu wypowiedzieli się **za udziałem socyalistów w rządzie.**

Uchwała witosowców

Warszawa. (PAT). Klub PSL odbył w sobotę wieczorem pod przewodnictwem posła Witosa zebranie, w rezultacie którego wydano następujący komunikat: Klub w przekonaniu, że obecnym poważnym zagadnieniom państwowym podołać może tylko **rząd oparty na stronnictwach centrum i lewicy,** posiadającym zaufanie szerokich mas włościańskich i robotniczych, podjął inicyatywę takiego rządu. Skutkiem opornego stanowiska narodowego zjednoczenia ludowego akcya ta natrafiła **na trudności.** W poczuciu poważnej chwili i szkodliwości przeciągania przesilenia klub PSL oświadcza, że **jeżeli w ciągu najbliższych dni negatywne stanowisko Zjednoczenia narodowego ludowego wobec propozycyi klubu PSL nie ulegnie zmianie, odpowiedzialność za następstwa spadnie na Zjednoczenie ludowe narodowe.**

TELEGRAMY

z dnia 13 czerwca

Opróżnienie Kijowa przez wojska polskie

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 12 czerwca:

Na froncie północnym na południe od miasteczka Dzisny silna działalność wywiadowcza. Wzdłuż Auty i Berezyny spokój. Na Ukrainie w związku z **nakazem cofnięcia się naszych wojsk na nowe linie obronne przystąpiliśmy do ewakuacyi Kijowa** po uprzedniem zniszczeniu mostów na Dnieprze. **Przegrupowanie** odbywa się w zupełnym porządku. Nieprzyjaciel, atakujący nasze tylne straże, został wszędzie ze znacznemi stratami odrzucony. Na odcinku od Koziatyna do Dniestru sytuacya bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego Kuliński, generał-podporucznik.

Zniżki kolejowe dla kolonij wakacyjnych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Na interwencyę tow. posła Bobrowskiego minister kolei p. Bartel przyznał dzieciom, wysyłanym **zbiorowo** na kolonie wakacyjne, **zniżkę 50% ceny jazdy.**

Strejk w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj był **piąty dzień strejku** w zakładach użyteczności publicznej. Mimo usiłowań SSS ruch tramwajowy, który wczoraj otwarto na jednej linii, musiał zostać **zastanowiony,** gdyż łamistrejki popsuli coś w dynamomaszynie. Do strejku **przyłączyli się niżsi urzędnicy tramwaju.** Winę przedłużenia się strejku ponoszą pracodawcy, którzy przeciągają rokowania i w ten sposób **ułatwiają robotę komunistom,** którzy gwałtownie prą do wywołania strejku generalnego.

Rokowania litewsko-rosyjskie

Kopenhaga. (PAT). Kowieński korespondent „Berlingska Tidende" podaje, że litewska delegacya pokojowa, która wróciła z Moskwy do Kowna, uda się w najbliższym czasie znowu do Moskwy, aby kontynuować rokowania pokojowe. Aby zabezpieczyć się przed dalszym rozwojem walk polsko-rosyjskich i przeciwko wszelkim niespodziankom, zarządził rząd litewski **mobilizacyę armii litewskiej.**

Misya Krasina

Paryż. (PAT). „Petit Journal" dowiaduje **się** z Londynu, że Krasin w Anglii **traci grunt pod nogami.** Przy pierwszem spotkaniu wywarł on dobre wrażenie na Lloydzie George i wywołał pewne nadzieje, przy drugiem spotkaniu nie miał nic więcej do zaofiarowania, jak tylko słowa. Radiotelegram bolszewicki, który doniósł o rzeczywistych czy też urojonych wydarzeniach w Reszt, wywołał pewną **nieufność w rządzie angielskim.** Obecnie wątpią w szczerość Krasina i sądzą, że doniesienie jego o surowcach gotowych do eksportu było tylko w tym celu czynione, aby pozyskać angielskie walory przemysłowe.

Ameryka spodziewa się upadku bolszewików

Nauen. (PAT. Radio). Według „Herolda" **odrzucają** Stany Zjednoczone nawiązanie stosunków z Rosyą sowiecką, ponieważ liczą się z **jej bliskim upadkiem.**

Zniżka cen we Francyi

Lyon. (PAT. Radio). Według wiadomości **z prowincyi** we Francyi spadek cen trwa dalej. Dotyczy on przedewszystkiem produktów, jak bydło, drób, owoce i jarzyny. Z Normandyi **donoszą** o zniżce cen nierogacizny i soku owocowego.

O zboże z Argentyny

Paryż. (PAT). Posłowie Anglii i Francyi złożyli wizytę ministrowi spraw zagranicznych rzeczpospolitej argentyńskiej i zakomunikowali mu życzenie wdrożenia kroków celem **zapewnienia eksportu zboża,** co do którego kontrakty się ukończyły. Argentyński minister obiecał poczynić odpowiednie kroki dla obu stron dogodne.

Zatarg między Szwecyą a Finlandyą

Walcz. (PAT. Radio). Ze Sztokholmu donoszą: Finlandya wysłała do Mariehamm dwa krążowniki. Na wyspach alandzkich wylądowały dwa oddziały finlandzkiej artyleryi i oddział piechoty. Dalsze oddziały są w drodze. Wiadomość powyższa wywołała tu ogromne wrażenie.

Gabinet Giolittiego we Włoszech

Paryż. (PAT). Pewne informacye prasy włoskiej pozwalają przypuszczać, że Giolitti utworzy gabinet złożony we większości z interwencyonistów, którzy życzyli sobie wystąpienia Włoch w wojnie po stronie sojuszników.

Składki

Na dar narodowy J. Piłsudskiego dzieci szkolne w Wesołej Mk 20·—.

Na plebiscyt na Górnym Śląsku złożyli: Komitet aprowizacyjny w Koszycach ziemi Kieleckiej Mk 250·—, poprzednio wykazano Mk 8659·73, razem 9.909·73.

Na plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim złożyli. Komitet aprowizacyjny w Koszycach ziemi Kieleckiej Mk 250·—, Związek kooperatyw spożywczych „Proletaryat" w Podgórzu Mk 3500·—, Stowarzyszenie spożywcze kolejowców „Jedność" w Samborze Mk 2000·—, poprzednio wykazano Mk 4108·50, razem Mk 9858·50.

POZNAJ SIEBIE. POZNAJ INNYCH.

Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina, na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyller-Szkolnika (autora dzieł naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Posiadamy mnóstwo odezw i podziękowań. Analizę wysyłamy po otrzymaniu Mk 25·—. Adresować: **Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piękna Nr 25.**

Abituryent gimnazyalny

poszukuje guwernerki we dworze lub na wsi w miesiącach letnich za miernem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Z. E.“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13, II. p.

10 elektromonterów

i tyluż pomocników przyjmie Zakład elektrotechniczny „Agrodynamo“ Inż. T. Kleczewski, Kraków, Wielopole 12. Zgłoszenia w południe od 1—3.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

modelarza

Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje fabryka sody amoniakalnej w Podgórzu.

Kupuję złoto, srebro, brylanty, stare zęby, złote

oraz przedmioty antyczne i płacę najwyższe ceny, również sprzedaję i wykonuję wszelkie reperacye zegarmistrzowskie po umiarkowanych cenach w mym składzie jubilerskim

HENRYK FELD, Tarnów

Krakowska 29.

Dyrekcya Towarzystwa Akcyjnego przyjmie

praktykanta biurowego.

Zgłoszenia pisemne pod „Z. 11“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.

Stróża żonatego

przyjmę. Wiadomość u właścicieli ul. Dajwór 20.

Ważne dla P. T. Kupców i Składnic Kółek rolniczych

Mydła toaletowe
Pastę do obuwia „Ursus“
Sznurowadła do bucików

Poleca w najlepszych gatunkach hurtownie firma

Jakób Wanderer, Kraków, Jagiellońska 9

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia połączonej z trafiką

GŁÓWNEJ SKŁADOWNI TYTONIU W ALWERNI

rozpisuje podpisana Dyrekcya okręgu skarbowego

POSTĘPOWANIE KONKURENCYJNE.

Należycie ostemplowane i udokumentowane oferty przy dołączeniu kwitu na złożone w filialnej Kasie krajowej w Krakowie wadyum w kwocie **2.100 Mk** wnieść należy **najpóźniej do dnia 23 czerwca 1920 do godziny 12 w południe w zapieczętowanych kopertach na ręce Dyrektora Okręgu skarbowego w Krakowie.**

Inwalidzi wojenni oraz wdowy i sieroty po poległych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości **mają pierwszeństwo przed innymi oferentami,** o ile zgodzą się na ustaloną przez władzę sprzedaży prowizyę.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, ulica Kanonicza 17, względnie w Nadzorze kontroli skarbowej w Krzeszowicach. 1440

Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie.

Znowu do nabycia! **SKABOFORM** Znowu do nabycia!

w 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry, niezawodny przez lekarzy wielokrotnie polecony środek **Dra Flescha oryginalna maść i puder „Skaboform“** nie brudzi, nie barwi, bez zapachu. **Do nabycia we wszystkich aptekach. — Skład główny** Główna rozsprzedaż „Skaboformu“ dla Polski: Kraków, Lubicz 22

Fabryka maszyn L. ZIELENIEWSKI T. A. w Krakowie

poszukuje: **modelarzy** lub zdolnych **stolarzy,** którzy się chcieli wykształcić w modelarstwie i **tokarzy** do żelaza, za dobrem wynagrodzeniem. Przyjmuje również **uczniów** na praktykę. Zgłoszenia codziennie w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej 51.

Maszynistę

z dłuższą praktyką w tartaku, obeznanego z instalacją światła elektrycznego, poszukuje się. **Aprowizacya zapewniona.** Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków przesyłać należy do Zarządu tartaku parowego w Jaśliskach koło Rymanowa lub osobiście w biurze firmy Schell i Ska w Krakowie, ul. Szewska 21, I. p.

Magazyn nowości

sp. z ogr. por.

w Krakowie, ul. Floryańska 28

Już nadeszły 3591

suknie, bluzki, halki itp. dla pań

jakoteż sukienki, płaszczyki i wszelka konfekcya dziecinna.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY **IWONICZ**

Bezpośrednie połączenie kolej.: Warszawa—Iwonicz, Kraków—Iwonicz, Lwów—Iwonicz.

Sezon I. od 15 maja do 20 czerwca; II. od 20 czerwca do 20 sierpnia; III. od 20 sierpnia do 1 względnie 15 października. **Szczawa słono-jodo-bromowa.** Kąpiele mineralne, borowinowe i gazowe. Elektroterapia. Hydroterapia. Lampa kwarcowa. **Wskazania lecznicze:** Zołzy, kiła, skaza moczowa, choroby serca, nerwowe, kobiece. Pięciu lekarzy ordynujących. W zakładzie 3 restauracye, 2 pensyonaty, hotel i około 400 pokoi umeblowanych, jednak bez pościeli w cenie od 10 do 40 Mk dziennie. Oświetlenie elektryczne, kaplica zakładowa. Muzyka. Poczta, telegraf i telefon w Zakładzie. Aprowizacya zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje **Dyrekcya Zakładu.**

GUMY DO WYCIERANIA I RADYREK SZKOLNYCH,

Pierwszej jakości! Z marką zastrzeżoną.

Dostarcza tylko hurtownie.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów gumowych i chemicznych

M. SPIRA.

KRAKÓW-PODGÓRZE. Plac Serkowskiego 5.

Należy baczną zwracać uwagę na markę ochronną.

Wodociągi dla folwarków i budynków. **Pompy** kołowe, kiwaczowe budowlane i do gnojówki. **Studnie** wiercone i kopane — buduje i dostarcza firma **Inż. JÓZEF SCHROLL w Krakowie, ul. Pawia 8/10.**

Na żądanie do zbadania sytuacyi wysyłam inżyniera. Prospekty i kosztorysy darmo.

Specyaliści fachowcy w dziale szlifiersko-chirurgicznym

i podręczni

znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do firmy

STANISŁAW BARAN I SKA

Kraków, Sławkowska 6.

›TRYBUNA‹

pismo poświęcone: **polityce i administracyi, gospodarstwu społecznemu, filozofii, historyi, wojskowości, oświacie i sztukom pięknym.**

„TRYBUNA“

jest pismem niezależnem, walczącem o Niepodległość, Całość i Wolność Polski.

Numer pojedynczy . . . . K **2·50**
Prenumerata kwartalna . . . . K **25·—**

Adres Redakcyi i Administracyi:

Warszawa, Al. Jerozolimskie 21, m. 18, tel. 78—86

Notesy, bloki, albumy, koronki i inne materyały piśmienne dostarcza po cenach fabrycznych

J. LIBROD, Warszawa, Marszałkowska 118

S. A. HIRSCH

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ w Krakowie, ul. Grodzka L. 30, I. p.

poleca wielki wybór:

okryć, kostyumów, żakietów i płaszczyków dziecin.

Zamówienia podług miary wykonuje się w najkrótszym czasie. — Przyjmuje się również zamówienia z własnej materyi oraz przeróbki.

Od 1 marca wychodzi

„GŁOS KOBIET PRACUJĄCYCH“

dwutygodnik, organ PPS. poświęcony interesom kobiet pracujących.

Warunki prenumeraty:

Miesięcznie	Mk 2·—	K 2·80
Kwartalnie	Mk 6·—	K 8·40
Rocznie	Mk 24·—	K 33·60
Numer pojedynczy	Mk 1·—	K 1·40

Adres Redakcyi i Administr.: Warszawa, Warecka 7, I. P.

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

PIOTR PAŁKA

w Krakowie, ul. Floryańska 26 (wejście od ul. św. Marka)

kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis meble, dywany, materace i inne dekoracye. — wykonuje wszelkie roboty w zakres zawodu wchodzące, tak w miejscu jak i na prowincyi.

Ważne dla wyjeżdżających!

Jak w latach poprzednich tak i teraz przez czas wakacyjny przyjmuje wszelkie zlecenia t. j. przeróbki i uzupełnienia nowe. 1423

Wykonanie sumienne. Ceny umiarkowane.

KORZYSTNĄ REKLAMĘ

PRZEMYSŁOWCOM I KUPCOM

PRZEPROWADZA

BIURO OGŁOSZEŃ

FELIKS STATTER

KRAKÓW, GRODZKA L. 13.

TELEFON 1354. TELEFON 1354.

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH. WYDAWNICTWO PRZEGLĄDU • TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWEGO •

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).